

Nro.

76.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 3go Kwietnia 1795.

Gazety.

FRANCYA:

Z Paryża dnia 4. Marca.

Na Seffyi Konwencyi dnia 3. *Dubois Crance* uczynił Relacyę o nowym podziale armiów i tychże Kommendantach. „ Nasz zamiar mówił do tego dąży: abyśmy *Ren* zastonili, nadaremnie niektóre Potencye żądać będą swych

K 4

dzier-

dzierżaw po lewym brzegu tej rzeki, Natura i dobro *Francuzkiego* Narodu wymagają tego koniecznie, aby ów kraj dla *Francyi* zdobyty został. (Zywy oklask.)

Na to dekretowano : *aby armia Renńska i Mozelska* złączone od *Jenerała Pichegrü* kommanderowane były. *Armią Sambry i Mozy* kommanderować będzie *Jourdan*, a *armią północną Moreau*. W tym przypadku, gdy te armie wspólnie operować będą najwyższą kommandę mieć będzie *Pichegrü*. *Kellerman* obydwie armie *Włoskie*, utrzyma pod swą *Kommandą*, *Scherer* armie wschodnich, a *Moncey* zachodnich *Pyreneów* kommanderować będzie. *Armia* zachodnia zostanie pod kommandą *Jen. Canclaux*, *armia*, zaś nadbrzeżna koło *Brest* i *Cherbourg* pod *Jenerałem Hoche*. *Jenerał Michaud* do tych czas kommanderujący *armię Renńską*, tę kommandę uznał za przewyższającą swe siły, prosił o uwolnienie siebie, i znowu tak, iak *Jenerał Derjardins* objął służbę *Jenerała Dywizyi*. (Nad skromnością obydwóch tych *Jenerałów* *Konwencya* najwyższe okazała ukontentowanie, i oklask.)

Wczo-

Wczoray na Seffyi Konwencyi Cam-
 baceres imieniem Depntacyi ocalenia
 czynił Relacyę o przyszłych naszym
 względnościach i związkach z obcemi
 mocarstwy. „Woyna, mówił, ieszcze
 się nie skończyła, są potencye także,
 które raczey chcą się zagrzebać w wła-
 snych ruinach, iak naszej wolności hoł-
 dować. *Anglia* zdąża do panowania nad
 morzem, a po niey inne do panowania
 na lądzie. Około tych znajduią się Pań-
 stwa uwodzające się rozmaitym interessem,
 niektóre zaś zachowują neutralność.
 Ważne negocyacye już się zaczęły, albo
 też w krótce swóy wezmą początek.
 Koniecznie potrzebną jest rzeczą, zawie-
 rać pokóy oddzielny, dla otrzymania
 powszechnego pokoiu &c. „

Potém projektował, aby Deputacyi
 Ocalenia udzielono pełnomocnictwo ro-
 spoczęcia i ukończenia negocyacyów, a
 potém przełożenia pod sąd Konwencyi
 końcem ratyfikowania wypadków.

Jeśli by się co przytém wydarzyło,
 coby publicznie nie mogło bydź ogłoszo-
 nóm, w tedy to Deputacya miałaby prze-
 łożyć Kommissyi z 12. członków się skła-
 dającej od Konwencyi obranych &c. „

Rostrząśnienie tego projektu ma w krótkce Konwencya przedsięwziąć.

Prezydent czytał depesze z *Nantes* pod 1. Marca, w których donoszą znajdujący się tam Reprezentanci ludu: że Departament *Vendée* powrócił znowu na łono Rzplitey. *Charette* i inni wodzowie woyska uroczyście się oświadczyli: iż się poddają prawóm iedney i nierozdziey Rzplitey. (Zywy okłask) *Stoflet* kommanderujący w części Departamentu *Vendée Anjou* nie oświadczył ieszcze wprawdzie podobnych sentymentów, lecz 8. naysnaczniejszych wodzów go opuściło, i nikt więcey z nim nie pozostał, iak kilkaset kawaleryi, i dezertyrowie *Niemieckiego*, i *Rosenthalskiego* pólków. Dwaj zawódcy *Chouanów* uznali także rząd Republikantski Zbierają teraz do kupy innych zawódców, dla pociągnięcia ich za swym przykładem. Wydali wspomnieni wodzowie roszak do podręcznych wstrzymania się od wszelkich nieprzyacielskich kroków. Nasi mężni woluntaryusze przyczynili się bardzo wiele przez swe waleczne, stałe, rostropne, i braterskie obchodzenie się do pozyłkania tego tak dawno z utęsknie-

sknieniem oczekiwanego pokoju. „ (Powszechny oklask.)

Na to Konwencya dekretowała : aby ta Relacya do armii była rozestana, i oświadczyła : że *armie zachodnia, i nadbrzeżna od Brest i Cherbourg* zaflużyły się u oyczyzny.

Prezydent oświadczył Konwencyi : że Kuryer z temi depeszami przybyły zapewnił go : iż przejeżdżając przez miasto *Angers* widział 400. *Cheuanów* broń składających. (Oklask.) Po tych słowach Kuryer tenże stojący za Prezydentem zaraz wyszedł na środek sali, mając głowę obwiniętą wawrzną : (powszechny oklask.)

Podług innych doniesień z owych okolic Jenerał kommanderujący *Hocbe* wydał do armii *zachodniej* następujący ordynans :

„ Łazarz *Hocbe Jenerał en Chef* z wielkiem ukontentowaniem wiadomości armii, że panowanie rozumu znowu dzieci powróciło na łono oyczyzny naszej. *Charette* i nayznaczniejsi wodzowie

wie *Vendeyczyków*, a *Coumartin* imieniem tak zwanych *Chouandów* podpisałi traktat, w którym się deklarują Reprezentantom ludu: że na potem zechcą żyć podług praw jedney, i nierozdzielney *Rzplitey*, a swoją broń, amunicyę, i magazyny żywności oddadzą w ręce *Republikanów*. „ &c.

Tak więc *Chavette* magazyn mąki kazał prowadzić do *Nantes*: ponieważ wspomnianemu miastu na tém zbywa. *Jenerał* Republikantski obieżdza swą okolicę w *Vendée* teraz powiększoną, i pozycyę woysk rewiduje. *Stanowiska* po nad *Ligerę* ieszcze oznaczone nie są, ponieważ sądzono: że *Stoffet* (który także teraz oświadczył przez 2. *Kommissarzów* wysłanych od siebie chęć naśladowania *Chavetta*) ieszcze kroków nieprzyjacielskich nie zaprzestanie.

Przed kilką dniami okazały się w *Paryżu* poruszenia między pospólstwem z powodu obawy głodu. *Boissy d'Anglas* uczynił o tém *Relacyę* *Konwencyi*, w której okazywał: Ze za rządu dawnego codziennie tylko 1500. worów mąki się rosprzedawało, teraz zaś najmniej
po

po 1900. a czasem po 2146. roschodzić się zwykło, lubo populacya jest mnieysza w *Paryżu*, i nie tyle iak pierwey przemieszkacie cudzoziemców. Handel znówu wzrost bierze, a żywność ze wżech stron bywa przywożona. Póki lud będzie spokojnym, póty *Paryż* nigdy niedostatku niedoświadczy, my (Deputacye) zaręczamy to, która poręka tém godnieyszą jest wiary u każdego; im pewniey wiadomo każdemu, żeśmy przez trzy miesiące, w których najgroźsze trwało zimno, i drogi były zasypane, mimo wszelkich przeszkód 600,000. cetnarów mąki sprowadzili. &c. „

Konwencya dekrétowała: aby ta Relacya drukowana, wszędzie poprzybiiana, i tegoż samego dnia po wszystkich Sekcyach przeczytana była.

Tak zupełna nastąpiła spokojność, którą pod owym pozorem pomieszać usiłowali stronnicy *Robespiera*.

Donoszą z *Bruxelli*: pod 24. Lutego, że fortecę *Luxemburg* bardzo mocno bombardować zaczęto.

WŁO-

WŁOCHY.

Z *Wenecyi* dnia 25. Lutego.

Wszystkie listy, które odbieramy z *Carogrodu* zapewniają o krokach nieprzyjacielskich *Porty* przeciw *Rossyi*, najbardziej zaś członki *Dywanu* bardzo są urażone tém co się w *Polszcze* wydarzyło. Dziwować się atoli musimy: że *Porta* dawniej za *Polską* się nie ujęła, a dopiero to teraz czynić zamyśla, gdy od *Polaków* żadney więcej pomocy oczekiwać nie może, owszem gdy wojsko *Polskie* porozdzielane po między *Rossyjskie* pomnożyło liczbę iey nieprzyjaciół.
